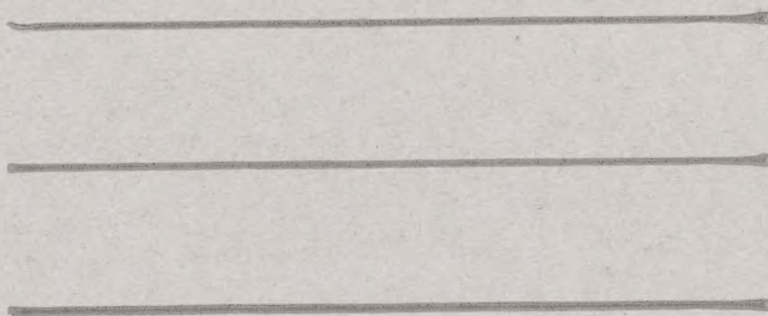




Notatka Matki

z 1859 r.

30

Kontakt Žofie Zálesky

[illegible]

w Wigilię Bożego Narodzenia – 1

[illegible]

[illegible] da na tą [illegible] — [illegible] oka nadzwyczajnie [illegible] i drogemu [illegible] — [illegible], rozumu naturalnego bardzo [illegible] — często [illegible] nie

chociaż dzieło poczęte, ale [illegible] w których Pani Sand, tylko nogami — [illegible]
[illegible] dzieła, tak [illegible], z [illegible] przyjaciół — [illegible] bo [illegible]
[illegible] osłabienie fizycznego [illegible] z Panią Sand. On się [illegible] tak jak [illegible]
[illegible] — pragnie się [illegible] by go pielęgnowała jak matka, [illegible] — [illegible] się, bo
Pani Sand jest [illegible] oczy zwrócone — bo [illegible]
[illegible] — Wygląda sobie jak nieboszczyk, kiedy pierwszy raz byłam u niego — [illegible]
[illegible] z sobą [illegible], [illegible] blady jest z [illegible]
[illegible] mała figurka [illegible] włos [illegible]
[illegible] fizjonomię, ale [illegible] żółty, chudy, [illegible]
aby się [illegible] — [illegible], bo wszystko [illegible]
[illegible] blady [illegible] — [illegible]
[illegible] w [illegible] o [illegible] nim!.. [illegible]
i [illegible] oburzenie [illegible] —
Długo myślałam że [illegible] Pani Sand [illegible]
[illegible], [illegible] i [illegible] tak trudno
trafić do tej [illegible] duszy — Nareszcie widzę go raz na tydzień [illegible]
[illegible] dość dobrze — P. Sand [illegible] nic [illegible] — widząc go ciągle [illegible]
[illegible] i [illegible] go [illegible] mnie [illegible]
że to samo przyjdzie — Jak go zobaczymy, pomimo [illegible] w innym
[illegible] — [illegible] do pięknych [illegible] co jest [illegible]
[illegible]! [illegible] cokolwiek [illegible], ale „[illegible]"
[illegible] całe życie [illegible] ciągle [illegible]
[illegible] sobie dajemy — [illegible], bo [illegible] jest [illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible], kiedy [illegible]
[illegible] „[illegible] — [illegible]
po [illegible] — Do [illegible]"

Lis[illegible] [illegible] w dniu Twojego Narodzenia [illegible] [illegible] Twojego [illegible] [illegible] mojej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] i [illegible] wydałem [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
nawet nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] dziś [illegible]
dlatego nie jestem [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Bóg nas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — wy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jestem [illegible] i cierpienie [illegible] [illegible] — [illegible] jak nas
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z temi [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] od [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] nigdy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Bohdana [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] jakiego sobie wystawiałam. Wyjazd dawno zamierzony [illegible]

[illegible] szetańskiego [illegible] ironiczny, z tym pełne żalu, [illegible]

wiele entuzjazmu, wyjmuję [illegible], mały czerwony [illegible]

coś [illegible] do Wahl. [illegible] wrażenie [illegible] zostawia [illegible]

i [illegible] [illegible] [illegible] z Mic. [illegible] teraz [illegible] nieszczęśliwym

[illegible] Michała Budzyńskiego [illegible] przyjaciela [illegible] przypomina

w [illegible] [illegible] [illegible] swojej [illegible] — [illegible] byłem

[illegible] Mickiewicza, ale [illegible] [illegible] z tobą [illegible] biedne

o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] odważ [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] byłem [illegible]

[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] teraz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] sposób życia [illegible] bardzo mało osób [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] mało [illegible] byłem u niego [illegible]

i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a teraz [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

i [illegible] [illegible] [illegible] Często [illegible] [illegible] więcej [illegible]

[illegible] opieki Boskiej bo [illegible] się [illegible] — z tych [illegible]

[illegible] gorąco proszę Boga [illegible] —

[illegible] wiadomości od P. [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] od [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] — [illegible] dalej i [illegible] [illegible] — [illegible] w [illegible] i [illegible]

zdrowie [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] im [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] bardzo [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

[illegible] czas [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] dla [illegible] [illegible] się [illegible] — [illegible] [illegible] do [illegible]

[illegible] [illegible] dawniej [illegible] [illegible] Niemcewicza [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] najprędzej pod [illegible] [illegible] adresu —

Daj wam Boże wszystko dobre, [illegible] się z tych ludzi — wszystkie [illegible]

W Wigilję Bożego Narodzenia
24/12 1843?

Nie dobrzy bracia jesteście, czy też się godzi od tak dawna słowa jednego nie napisać, może mnie będziecie chcieli o tak długie milczenie obwinić? [Cóż na to wam odpowiem] Przyjaźń moja dla was zawsze równie szczera. Serce i myśl są zawsze z wami. O! cóżbym nie dała za jedną chwilę naszych długich ... rozmów. Za jedno słowo serca którego od tak dawna nie słyszałam i którego nie szukam, nie spodziewam się prędko... Dziś owszem powinnam stać się złą, kapryśną, aby was ciągle łajać, abyście bardzo przepraszać mnie musieli. Proszę mi powiedzieć czy dla tego niepisaliście tak długo że ja na ostatni list nie odpisałam. Czy myśliście że przeniosłam mieszkanie do Père-Lachaise, albo na Montmartre, albo pojechałam do Gretna-Green. W takim razie jest to nie do przebaczenia, obojętność; może też gonię za jakim ...... Berlińskim. Jeśli mam szczerą prawdę powiedzieć nie potrzebowałam bym opisać uczucia jakichbym doznała mając tę pewność. Zastanowiwszy się mniej, pomało bym może całą moją miłość, egoizm, a jednakże szczerze by mnie ona zapomniała, chciałabym o niej wszystko wiedzieć i nie śmiało opominałabym się o prawa które mi przeszłość dała. Dziś więc tem prawem chcę żeby, nie czekając mojej odpowiedzi, długie listy często pisać. Dziwne, rozerwane, szybkie dni mi lecą

2

drogo trzeba opłacić jedyną radość którą doznaję i parę godzin w tygodniu które spędzam z Chopinem, osładzają choć cokolwiek tyle innych długich bolesnych. Od dwóch miesięcy jak jest w Paryżu, dziwny, niepojęty człowieczek! nigdy wyobrazić sobie nie można istoty zmienniejszej, obojętniejszej na wszystko co go otacza. Dziwna mieszanina w jego charakterze, próżny, dumny lubiący zbytek a jednak nie interesowany interesowny dla najwyższych zbytków nie poświęci najmniejszej swej fantazji, kaprysu grzeczny do zbytku, a jednak jest tam tyle ironii, tyle złośliwości ukrytej! biada temu kto się da na tę wędkę złapać. wzrok oka nadzwyczajnie bystry, każdą śmieszność w ubiorze i zręcznie wyśmieje. Dowcipu, rozumu naturalnego bardzo wiele, często znów na chwilę dzikie przyjścia złe przykre się gniewne w których łamie krzesła, tupie nogami. Kaprysi jak popsute dziecko, łaje uczennice, zimno traktuje przyjaciół. Najczęściej są to dnie albo cierpień, osłabienia fizycznego, albo kłótni z Panią Sand. On ją kocha tak jak on kochać potrafi; pragnie ją widzieć bo go pielęgnuje jak matka, jeszcze; kocha ją bo Pani Sand jest sławną, bo wszyscy mają na nią oczy zwrócone, bo wszyscy nią się zajmują. Wyobraźcie sobie jak mi serce biło kiedy pierwszy raz byłam u niego; nie wiem dla czego wystawiałam go sobie zawsze wysokiego, szczupłego, bladego z czarnemi włosami i dużym kołnierzykiem; zobaczyłam małą figurkę z tak ślicznemi blond puklami, tak szlachetną pełną wyrazu fizjognomią ale tak blado żółtą, chudą że dość dmuchnąć aby się przewrócił. ~~[illegible]~~ O grze jego nic nie powiem bo wszystkie słowa są blade, nędzne, tak w niej tyle miłości, poezji, rozumu wielkości, pieszczoty że zapomina się zupełnie o ludziach, o świecie o sobie.... o wiecznie go słuchać i łzami wdzięczność okazywać można.

Długo myślałam że nie będzie mi dawał lekcji, pomimo wszystkich wstawiań się za mną, pomimo prób i talentu jaki we mnie znalazł, tak trudno trafić do tej zlodowaciałej duszy; nakoniec widuję go razy[!] na tydzień

i gdybyśmy z sobą dość dobrze. P. Saed nie znam, widząc go
ciągle zimnego i poważnego nie śmiem i niekażę go prosić
aby mnie prezentował; a czasem myślę że to samo przyjdzie
Jak się zobaczymy powoli jaka będzie różnica w mojej [illegible];
zaczynam wszystkie dopiero pojmować co jest wielkie,
prawdziwie piękne wszystko! Teraz cokolwiek dla mnie znane się
wydaje, ale lepiej kiedyś jak wcale!! A potem myśl całe życie
nie jest ciągłą [illegible] którą znam świat, ludzi i samą siebie
dajemy. Dziękuję nie wiele, bo kiedy kto jest sam sobie i Panią
i [illegible], [illegible] i [illegible], kiedy koniecznie potrzeba być u
ludzi czas tak prędko [illegible] schodzi że jednej wolnej chwili nie
mam. Piszę do Was w nocy; jest po pierwszej. Do jutra!
List ten zaczęty w Wigilię Bożego Narodzenia kończę w dzień
Nowego Roku; ufam więc Twojej dobroci [illegible] wszystkie zatem
że nie lenistwo było powodem tak późnego wysłania tego listu.
Od Kiełka [illegible] mam mnóstwo przykrości; darujcie jeśli nie
znajdziecie słów wesołych, dowcipnych, przed wami nie wy-
pisałabym i nie pamiętam Kochani:
Pamiętasz Antosiu dziś rok byłyśmy szczęśliwe razem, dziś
był [illegible] deszcz, śnieg. W Kościele nawet nie byłyśmy; dziś
mam kwiaty, ciepło, słońce; zaczęłam dzień od cukierków;
dla tego nie jestem szczęśliwa. Gdyś był znowu [illegible]
a ja nieznośna kaprysica, miewam wiele przykrości i zmar-
twień; o! wierzaj mi za wszystko karę odbieram i jeśli kiedy
Bóg nas znów złączy, zobaczymy jakie są korzyści cierpienia.
[illegible] znalazła mnie bardzo zmienioną, co lepiej pojmie
[illegible] [illegible] większą [illegible] zmianę. [illegible]
[illegible]
[illegible], cóż my na to, czy żadne nie [illegible]
nie [illegible]. [illegible] [illegible] albo też [illegible]
na świecie [illegible] albo okropnie [illegible], może
[illegible] od [illegible] bo prawie ciągle jestem słaba a cierpię:
nie dopraszam się [illegible]. Widzisz jak mi [illegible]
szczegóły mało znaczące, ale czyż może nowy rok lepiej
zacząć jak na pogadance z tymi których się kocha. Daj Wam
Boże szczęśliwego a przynajmniej spokojniejszego przepędzić.

3/A może w tym roku zobaczymy się w Paryżu? Cóż wy porabiacie? wnak już pięć miesięcy jak słowa od was nie miałam; czy serce wasze tego nigdy nie wyrzuca? Proszę pisać dziennik ważniejszych wypadków, silniejszych wrażeń, ja wam wszystkie szczegóły moje przesyłam.

Poznałam nareszcie Bohdana, ale tak dziki, odludny że równie z nim nie mogłam; nie lubi świat, żyje zawsze prawie samotnie a kiedy zmuszony jest być w liczniejszem cokolwiek towarzystwie poprawia tylko okulary i zażywa podwójnie tabakę. Poeta i tabaka! Witwicki obiecał mi go przyprowadzić; przyrzekł nawet i Bohdan być u mnie ale wątpię czy dotrzyma obietnicy. Większa część naszych znakomitych talentów utopiona w Towiańszczyźnie; nie mogłam spotkać brata Mickiewicza, on może na zawsze dla nas stracony. Słowackiego znalazłam takiego jakiego sobie wystawiałam. Wejrzenie dumne, zarozumiałe, często nawet ma coś szatańskiego, uśmiech złośliwy ironiczny, cera [illegible] żółta, przytem wcale elegancki, wymowa przecięta, mały, [illegible], chudy, ma coś podobnego do diabła. przykre wrażenie po sobie zostawia. Podobno wychodzi już z sekty Towiańskiego poróżnił się z Mic. Który chce być teraz sam jej naczelnikiem. Szkoda Michała Budzyńskiego, Goszczyńskiego i Siemieńskiego, talenta przytłumione w chwili kiedy się rozwijać zaczęły. Jest to zupełnie rodzaj pomieszania. Nie byłam na otwarciu kursu Mick. ale [illegible] Hoffmann powiada że takie plotki krążą o [illegible], [illegible] Towiańskim że może być że jeśli to dłużej potrwa odbiorą [illegible] kolędy

Teraz kilka dni [illegible] dziś 6go Stycznia [illegible] [illegible], [illegible] skończyłam, byłam stała, [illegible] [illegible] kilka dni [illegible] sama i wy [illegible] że kilka dni [illegible] być wesoli; [illegible] to przyjemnej chwile do [illegible].

[illegible] [illegible] chwile do [illegible].

Od 6/19 tego miesiąca [illegible] [illegible] [illegible] Chopin gniewa [illegible] [illegible] i [illegible] byłam [illegible] że gram za mało. Dziś ostatnie byłam u niego i [illegible] z nią po przejażdżce

4

po bratersku; ściskaliśmy się jak dwa żaki, a temu kilka
dni płakałam bo mnie tak targał. Taki fantastyk! Jakiej
odwagi trzeba żeby znieść to życie, smutek powiem; mój
biedak malarczyk ma ciągłe zmartwienia i jeść sama i
mama z nią która nawet [illegible]. Często wielkanocnie
tylko mogę wzywać pomocy i opieki Boskiej bo modlić
się nie mogę × za siebie; za tych co kocham zawsze równie
gorąco prosić Boga mogę. Mieliście wiadomości od Pani
Zaleniecki, ani słowa do mnie dotąd nie pisała, nie
pojmuję co to znaczy. Od Marzyjki Zuzi (Trzeciakowska) miałam
długi bardzo list, anielska dusza i wielki umysł. Co
słychać w Kujawach? wszyscy zdrowi co was interesuje?
serdeczne ukłony i uściśnienia im zasyłam, napiszcie
Klotce że ją zawsze bardzo kocham. Ksawerkowego prawie
wcale nie widziałam, przyjechał raz zabijać a ja chora z niej
i dla tego spotkać się
korzystać; idziemy każdy inną drogą. Tak to przyjdzie mu, naturalnie,
nie możemy. Jeżeli będziecie mieć to pozwólcie,
chciałabym je
więcej co dawniej zrobiłas do Nowomowca, pod tym samym
przesyłać. Piszcie jak najprędzej! Ściskam się z tych
adresem. Daj wam Boże wszystko dobre! i świata
ludzi; wszystkie skarby zawsze w sobie i świata
naszej tylko to co jest w słowie jego; szczęście ludzi
się rozumieją. O mnie bądźcie spokojni, przy pomocy Boskiej
nie upłynie życie żadnym najdroższym uczuciem. Przesyłam
Wam tysiąc życzeń szczęścia i najpiękniejszej przyjaźni.

Kiedyś w naszej promiennej rodzinnej Ziemi, przy ciepłym
kominku, na wsi, będziemy opowiadać sobie wszystko cośmy
widzieli, słyszeli, co nam się wydarzyło. Dawniej za takie
usprawiedliwienia i bez tego list, ale mam głowę z kłopotami
i z nimi nie potrafię nic składnie mówić. Czekam na
długi list rzeczowy i prędki....

6 Stycznia 1884.

Z. R.

8

Chère et bonne Marquise je viens encore vous fatiguer d'une affaire car je suis destinée à être toute ma vie votre importune et Dieu le sait-si c'est là le rôle que je voudrais jouer près de vous mais il faut suivre son sort. Il y a ici une jeune personne Polonaise nommée Mlle. Rozengart-qui est une artiste très distinguée - musicienne par conseil des personnes qui sont près de la Reine. elle a écrit à sa Majesté une lettre en demandant la permission

de se faire entendre devant la Reine

je ne sais quel succès aura cette

demande mais dans tous les cas dites

une bonne parole en sa faveur car

cette jeune personne le mérite

elle est très bien sous tous les

rapport et grande protégée de Chopin

adieu chère Marquise quand pourrai

je aller vous voir en attendant -

je vous aime bien tendrement

et suis et serai toute à vous -

votre toute dévouée -

M. Czartoryska

Chopin (Frédéric)

Listy do P. Zofii Rosengardt

1

i Rodzice i Siostry, a teraz Witwicki tyle mi dobrego
o Pani piszą, że mocno żałuję iż niemiałem przyjemności
poznania i słyszenia Jej [illegible] wyjazdem z Paryża.
Chociaż tu jeszcze kilka miesięcy zabawię myślę – nietracę
jednakże nadziei widzenia Pani za moim powrotem i stania
się użytecznym o ile tylko w mojej mocy będzie
Proszę Pani przyjąć zapewnienie najlepszych życzeń moich.

F. Chopin

Nohant 16 Czerwca [illegible]

2

Niebal Księżny przyczyną – ale moja dychawica że jutro
rano nie będę mógł mieć przyjemności słyszenia Pani — może
we Czwartek [illegible] i słowo napiszę.

Wszystkiego dobrego

Ch,

Wtorek wieczór

---

3 (ołówkiem)

Jeżeli Pani się podoba dziś o kwadrans na pierwszą, to
będę mógł Pani posłuchać. Wszystkiego najlepszego.

Chopin

Sobota rano

4.

Przepraszam Panię że tak późno dziękuję i Taię

Za piękne a niepotrzebne kwiatki. Chciałem być u Pani z podziękowaniem i burą ale mnie owo zimno wstrzymało. Cieplejszych dni czekam na rozpoczęcie moich lekcyj i spodziewam się w krótce mieć przyjemność usłyszenia Pani

Marca 1844

F. Chopin

Przysyłam 2 bilety na koncert Gutmana, niewiem programmu.

---

na bilecie wizytowym { Mr Witwicki – Quai Voltaire 7
16 rue Pigalle
Frédéric Chopin

Wcześniej dziś jak myślałem o 1ej nie o 2ej, więc powiedz czy cię czekać, czy po ciebie posłać.

---

na kartce: Byłem u ciebie, dziś mnie w [illegible]
twój kochający F.C.

Listy Chopena do P. Zofii Rosengardt.

1

Rodzice i siostry, a teraz Wołłowicki tyle mi dobrego o Pani piszą że mocno żałuję iż nie miałem przyjemności poznania i słyszenia Jej przed moim wyjazdem z Paryża. Chociaż tu jeszcze kilka miesięcy zabawić myślę, nie tracę jednakże nadziei widzenia Pani za moim powrotem i stania się użytecznym o ile tylko w mojej mocy będzie.

Proszę Pani przyjąć zapewnienia najlepszych życzeń moich.

Nohant 16 Czerwca (1843)? F. Chopin

2

Nie bał Księżny przyczyną, ale moja dychawica że jutro rano nie będę mógł mieć przyjemności słyszenia Pani — może w Czwartek czas znajdę i słowo napiszę.

Wszystkiego dobrego.

Wtorek wieczór. Ch.

3 (ołówkiem)

Jeżeli Pani się podoba dziś o kwadrans na pierwszą, to będę mógł Pani posłuchać.

Sobota rano. Wszystkiego najlepszego

Chopin

10. II 44

4

Przepraszam Panią że tak późno dziękuję i [illegible]

Za piękne i niepotrzebne kwiatki. Chciałem być u Pani z podziękowaniem i burą, ale mnie owo zimno wstrzymało. Cieplejszych dni czekam na rozpoczęcie moich lekcji i spodziewam się wkrótce mieć przyjemność widzenia Pani

Marca 1844 F. Chopin

Przyłączam 2 bilety na koncert Gutmana, nie wiem programu

(Koncert Gutmana 18 Marca 1844 – kwiaty były posłane 12 Marca 1844)

Do Pana Witwickiego.

1) Mr Witwicki – Quai Voltaire 7

sur une carte de visite

Frédéric Chopin 16 rue Pigalle

Wcześniej dziś jak myślałem, o 1½ a nie o 2½. Więc powiedz czy cię czekać, czy po ~~[illegible]~~ Ciebie ~~[illegible]~~ posłać.

2) sur une petite carte

Byłem u ciebie, dziś mnie w domu nie ma,

Twój kochający

F. C.

Copie

Eglise Paroissiale de Saint-Roch, de Paris

Extrait du Registre des Actes de Mariage.

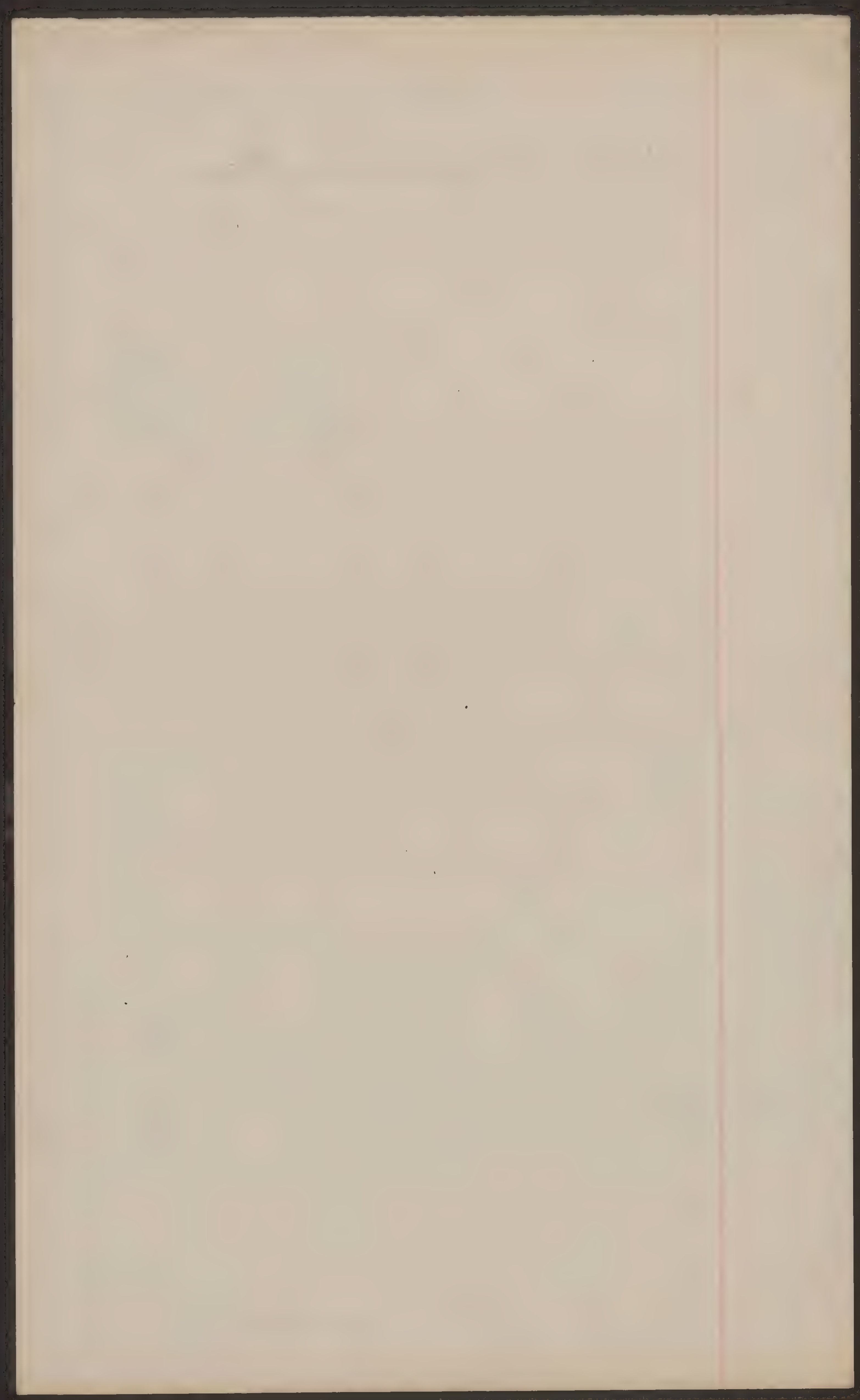
L'an mil huit cent quarante six, le vingt huit Novembre Toutes les formalités canoniques étant remplies, Vu le certificat de l'officier de l'Etat civil du premier arrondissement de Paris en date du vingt six du courant, je soussigné, Prêtre Polonais, en vertu de l'autorisation de Mr le Curé de St Roch, ai reçu en cette Eglise le mutuel consentiment que se sont donné pour le mariage Bohdan Zaleski, polonais, d. rue de Londres n° 11, fils de Laurent Zaleski et de Marie Burkat, d'une part, et Sophie Anne Rosengardt, d. rue de Clichy 44 bis, fille de Joseph Rosengardt et de Joséphine Bańkowska, son épouse, d'autre part. Et leur ai donné la bénédiction nuptiale en présence des témoins Joseph Zaleski, rue de Londres n° 11, chevalier de la Légion d'Honneur, Frédéric Chopin, cité d'Orléans 9, André Plichta Conseiller d'Etat du royaume de Pologne, rue de Clichy 46, Antoine Gluszniewicz nonce à la diète polonaise, rue Monsieur le Prince 41. En foi de quoi, j'ai signé le présent acte avec les époux et les témoins

Fait à Paris les jour, mois et an que dessus

Collationné à l'original et délivré par nous, Vicaire soussigné, dépositaire des registres.

A Paris, ce 18 Mai 1874

Signé : de Roquefeuil 1er vicaire



Acte de décès

Sophie de Rosengardt
née à Varsovie le 13 mai
1824
fille de Joseph
et Josephine Bańkowska
épouse de Bohdan Zaleski
nonce à la Diète polonaise
[illegible]

décédée le 23 février 1868 à 11 h. du soir [illegible]
place royale 25 [illegible]
d'une maladie de foie
déjà ancienne

témoin Félix Michalowski
Docteur en Médecine agé de
54 ans
et Faure

1 Ret. le 24 fév. 1868
Michalowski
[illegible]

Józef Rosengardt

syn Franciszka

[redacted]

urodził się w mieście Opawie, w Szlasku Austry-
ackim, dnia 14 Stycznia, 1793. r. (23 Styczn. 1795 r.)
twarzy pociągłej, oczu niebieskich, nosa spiczastego,
włosów czarnych, czoła wysokiego.

Wszedł w służbę ze Szkoły Kadetów Warszawskich
na Serżanta dn. 12 kwietnia 1812 r. do pułku 4 Jazdy
~~Był w bitwach~~ w Rossyi.

W ro[ku] 1812 odbył kampanią, a tam 3 Września postąpił na Adjutanta podoficera, 4 października – na Podporucznika. Był w bitwach: dnia 17 Sierpnia pod Smoleńskiem, dnia 5 i 7 Września pod Możajskiem, dn. 29 pod Czerykowem, Tarutyna, Medyna i Borysow[em].

W Wilnie zabrany do niewoli i zostawał do Kwietnia (1814 roku, 16 miesięcy 4 dni.)

W 1815 roku, dnia 22 Stycznia przeznaczony do Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polsk.

6. Kwietnia 1817 r. postąpił na Porucznika.
Służył do 29 Listopada 1830 r. 19 lat i 24 dni z których
potrącono połowa czasu niewoli, to jest 8 miesięcy i 2 dni.
więc zaliczono służby 18 lat 4 mies. i 22 dni.

Potem był w Korpusie Weteranów, jako przykomenderowany, od dnia 24 Kwietnia 1832 r. do dnia 1. Kwietnia 1835 r. czyli 2 lata, 11 miesięcy i 6 dni.

Razem przyznano służby 21. rok 3 mies. 28 dni.

Décoré de la marque d'honneur pour 15 ans
de service irreprochable dans le grade d'Officier
Au commencement de l'insurrection mis à la dis-
position de la c.d. Commission de la Guerre d'alors,
il n'y a été emploié pendant toute la durée des
troubles qu'à service de bureau
Le ~~25 Janvier~~ 1831 r. nommé Capitaine, grade
6 Fevrier
auquel il était assimilé en sa qualité de Lieu
tenant dans le Quartier maitre Général.
Après la pacification attaché provisoirement
aux Vétérans et désigné pour le service de la
Conscription, il a rempli ses fonctions avec zêle
et exactitude jusqu'au ~~20 Mars~~ 1835, date à laquelle
1. Avril
il a été demissionné, vû le délabrement de sa
santé et à la suite de l'organisation définitive
des Détachements d'Invalides, effectuée dans le
cour de la même année.
Ze swiadectwa medycznego widać, że r. 1828 przy ni-
wellacyi Jeziorny tknięty paraliżem w skutek prze
ziębienia i wilgoci, pozbawion został władzy w poło-
wie ciała.
Po wybuchnieciu rokoszu, w którym najmnieyszego
nie miał udziału przeznaczony był do służby biórowej

2,952.+
2,385.

w. h. Kommissyi Wojny, lecz w istocie żadnej nie pełnił i w zupełnej zostawał nieczynności aż do przywrócenia w Królestwie prawego porządku rzeczy. Wtedy jako należący do kategoryi osób nie skompromitowanych w rewolucyi przydzielony został do dawnego Korpusu Weteranów i przeznaczony do służby spisu i Zaciągu, którą z gorliwością i pożytkiem wykonywał.

W ciągu tej służby powtórnie paraliżem rażony, a z tego powodu, również jak i nastąpionej wtenczas rozwiązanego dawnego Korpusu Weteranów, otrzymał dymisję.

ZAŁESKA Zofia Bohdanowa, z domu Rosengardtówna, urodziła się w Warszawie, d. 12 maja 1824 roku, z ojca Józefa i matki także Józefy, z domu Bańkowskiej. W 1842 r. przybywszy do Paryża, dla studyowania muzyki pod Fryderykiem Chopenem, przez Klementynę Hoffmanowę ukochana, poznała całe to grono wychodźtwa naszego, które jej było najbliższém i już wśród niego pozostała, a przeznaczoném jej było stać się koroną życia piewcy naszego, Bohdana Zaleskiego. Dziewosłębił na małżeństwo między nimi serdeczny obojga przyjaciel, Stefan Witwicki. Zofia poślubiona Bohdanowi dnia 28 listopoda 1846 r., przez lat dwadzieścia dwa była nieodstępną towarzyszką jego, wspólniczką uczuć i ciężkiej po ojczyznie żałoby, pomocą w codziennych życia zachodach, a najlepszém często natchnieniem. Pierwsze miesiące po ślubie spędzili oboje na południu Francyi w Hyéres; zwiedzili nastąpnie Rzym i przyzostali w nim dłużej, a później osiedli z nierozłącznym drûhem i bratem Bohdana, Józefem Załeskim, w Fontainebleau, gdzie nieraz u nich gościł Adam Mickiewicz, szczerze miłujący ich wszystkich. Sześcioro dał im Bóg dziatek, z których dwoje, z niewymownym żalem matki, malutkiemi do siebie powołał. Dla wychowania pozostałych, w końcu 1859 r. przenieśli się wszyscy do Paryża. Nie do nas należy uchylać zasłonę, którą Bóg otoczył ciche a święte króolestwo niewiasty, zwane rodziną i domem, może kiedyś, dla zbudowania ludzi, osierocony dzisiaj małżonek opowiedzieć zechce, czém była ś. p. Zofia jako żona matka, jako nawet gospodyni, w pełném trudów i trosk wszelakich życiu polskiej ułaczej rodziny; w duszach przyjaciół zostawiła niezatartą pamięć wielkiego serca, bystrego umysłu, czynnego dla każdej niedoli współczucia i gorącej miłości Ojczyzny. W skutek manifestacyi krajowych 1861 roku wyrzucona z kraju młodzież, jej głównie staraniu i zachodom zawdzięczała opędzenie najgwałtowniejszych potrzeb, a nieraz cały los przyszły. Ciągła praca i ta codzienna, ręczna około domu i dzieci, i ta najwyższa jak mówił Mickiewicz, która jest wytężeniem myśli i czucia, była godłem jej życia, ona też wcześnie wyczerpała jej siły. Pragnęła żyć jeszcze, aby los dzieci widzieć ustalonym, ale gdy ujrzała, że ją Bóg powołuje do siebie, spokojnie i pogodnie poddała się jego woli. Opatrzona świętemi sakramentami Kościoła, zgasła w St. Etienne, d. 23 lutego 1868 r. wracając z południowej Francyi, dokąd się była udała, dla zdrowia córki. Spoczywa w Paryżu, na cmentarzu Montmartre, we wspólnym grobie z najwierniejszym przyjacielem rodziny, świętobliwym Józefem Zaleskim.

Bronisława (z Rozwadowskich 1869)

17

ZALESKA Zofia Bohdanowa, z domu Rosengardtówna, urodziła się w Warszawie, d. 12 maja 1824 roku, z ojca Józefa i matki także Józefy, z domu Bańkowskiej. W 1842 r. przybywszy do Paryża, dla studyowania muzyki pod Fryderykiem Chopenem, przez Klementynę Hoffmanową ukochana, poznała całe to grono wychodźtwa naszego, które jej było najbliższém i już wśród niego pozostała, a przeznaczoném jej było stać się koroną życia piewcy naszego, Bohdana Zaleskiego. Dziewosłębił na małżeństwo między nimi serdeczny obojga przyjaciel, Stefan Witwicki. Zofia poślubiona Bohdanowi dnia 28 listopoda 1846 r., przez lat dwadzieścia dwa była nieodstępną towarzyszką jego, wspólniczką uczuć i ciężkiej po ojczyznie żałoby, pomocą w codziennych życia zachodach, a najlepszém często natchnieniem. Pierwsze miesiące po ślubie spędzili oboje na południu Francyi w Hyéres; zwiedzili nastąpnie Rzym i przyzostali w nim dłużej, a później osiedli z nierozłącznym druhem i bratem Bohdana, Józefem Zaleskim, w Fontainebleau, gdzie nieraz u nich gościł Adam Mickiewicz, szczerze miłujący ich wszystkich. Sześcioro dał im Bóg dziatek, z których dwoje, z niewymownym żalem matki, malutkiemi do siebie powołał. Dla wychowania pozostałych, w końcu 1859 r. przenieśli się wszyscy do Paryża. Nie do nas należy uchylać zasłonę, którą Bóg otoczył ciche a święte króolestwo niewiasty, zwane rodziną i domem, może kiedyś, dla zbudowania ludzi, osierocony dzisiaj małżonek opowiedzieć zechce, czém była ś. p. Zofia jako żona i matka, jako nawet gospodyni, w pełném trudów i trosk wszelakich życiu polskiej tułaczej rodziny; w duszach przyjaciół zostawiła niezatartą pamięć wielkiego serca, bystrego umysłu, czynnego dla każdej niedoli współczucia i gorącej miłości Ojczyzny. W skutek manifestacyi krajowych 1861 roku wyrzucona z kraju młodzież, jej głównie staraniu i zachodom zawdzięczała opędzenie najgwałtowniejszych potrzeb, a nieraz cały los przyszły. Ciągła praca i ta codzienna, ręczna około domu i dzieci, i ta najwyższa, jak mówił Mickiewicz, która jest wytężeniem myśli i czucia, była godłem jej życia, ona też wcześnie wyczerpała jej siły. Pragnęła żyć jeszcze, aby los dzieci widzieć ustalonym, ale gdy ujrzała, że ją Bóg powołuje do siebie, spokojnie i pogodnie poddała się jego woli. Opatrzona świętemi sakramentami Kościoła, zgasła w St. Etienne, d. 23 lutego 1868 r. wracając z południowej Francyi, dokąd się była udała, dla zdrowia córki. Spoczywa w Paryżu, na cmentarzu Montmartre, we wspólnym grobie z najwierniejszym przyjacielem rodziny, świętobliwym Józefem Zaleskim.

Bronisław Zaleski

(z Rocznika Literackiego na r. 1869)

Wstęp.[1]

Zaleska Zofia Bohdanowa, z domu Rosengardtówna, urodziła
się w Warszawie d. 12 Maja 1824 roku, z Ojca Józefa i matki także
Józefy, z domu Bańkowskiej. W 1842 r. przybywszy do Paryża, dla stu-
dyowania muzyki pod Fryderykiem Chopenem, przez Klementynę
Hoffmanowę ukochana, poznała całe to grono wychodźtwa naszego,
które jej było najbliższem i już wśród niego pozostała, a przezna-
czonem jej było stać się koroną życia pieśniarza naszego, Bohdana
Zaleskiego. Dziewosłębił na małżeństwo między nimi serdeczny obojga
przyjaciel, Stefan Witwicki. Zofia [illegible] poślubiona Bohdanowi dnia
28 listopada 1846 r., przez lat dwadzieścia dwa była nieodstępną
towarzyszką jego, wspólniczką uczuć i ciężkiej po ojczyźnie żałoby,
pomocą w codziennych życia zawadach, a najlepszem często nat-
chnieniem. Pierwsze miesiące po ślubie spędzili oboje na południu
Francyi, w Hyères; zwiedzili następnie Rzym i przyzostali w nim
dłużej; a później osiedli z nierozłącznym druhem i bratem Bohdana,
Józefem Zaleskim, w Fontainebleau, gdzie nieraz u nich gościł
Adam Mickiewicz, szczerze miłujący ich wszystkich. Sześcioro dał
im Bóg dziatek, z których dwoje, z niewymownym matki żalem,
malutkiemi do siebie powołał. Dla wychowania pozostałych, w
końcu 1859 r. przenieśli się wszyscy do Paryża. Nie do nas należy
uchylać zasłonę, którą Bóg otoczył ciche a święte królestwo nie-
wiasty, zwane rodziną i domem, może kiedyś, dla zbudowania ludzi,
osierocony dzisiaj małżonek opowiedzieć zechce, czem była ś. p. Zofia
jako żona i matka, jako nawet gospodyni, w pełnem trudów i trosk
wszelakich życiu polskiej tułaczej rodziny; w duszach przyjaciół
zostawiła niezatartą pamięć wielkiego serca, bystrego umysłu, czy-
nnego dla każdej niedoli współczucia i gorącej miłości Ojczyzny.
W skutek manifestacyi krajowych 1861 roku wyrzucona z kraju
młodzież, jej głównie staraniu i zachodom zawdzięczała opędzenie
najgwałtowniejszych potrzeb, a nieraz cały los przyszły. Ciągła
praca i ta codzienna, ręczna około domu i dzieci, i ta najwyższa,
jak mówił Mickiewicz, która jest wytężeniem myśli i czucia,
była godłem jej życia, ona też wcześnie wyczerpała jej siły. Gra-
gnęła żyć jeszcze, aby los dzieci widzieć ustalonym, ale gdy ujrzała,
że ją Bóg powołuje do siebie, spokojnie i pogodnie poddała się

1) wypis z Rocznika Towarzystwa Literackiego na rok 1869.

jego woli. Opatrzona świętemi sakramentami Kościoła, zgasła w Saint-[illegible], d. 23 Lutego 1868 r. wracając z południowej Francyi, dokąd się była udała, dla zdrowia córki. Spoczywa w Paryżu, na cmentarzu Montmartre, we wspólnym grobie z najwierniejszym przyjacielem rodziny, świątobliwym Józefem Zaleskim

Bronisław Zaleski

Do życiorysu wydrukowanego w Roczniku Towarzystwa Literackiego dodajemy tylko kilka słów:

[illegible]ciec ś.p. Zofii, Józef Rosengardt był rodem z Opawy, na Szląsku Austryjackim. Po skończeniu nauk w Szkole Kadetów w Warszawie, wstąpił do wojska polskiego, odbył całą kampanię 1812 r przeciw Rossyi, brał udział we wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem, Mozajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli moskiewskiej do kraju w 1815 r, [illegible]nowanym był do sztabu kwatermistrzostwa generalnego wojska polskiego. Podczas powstania listopadowego służył w randze kapitana w Komisyi wojny. Po 1831 r, przydzielony do dawnego korpusu weteranów w służbie spisu i zaciągu, nareszcie usunięty powtórnie [illegible] dostał emeryturę. Z małżeństwa z Józefą Pańkowską miał syna który umarł w młodym wieku i cztery córki. Zofia przepędziła młodość w Warszawie, oznaczała się bystrością umysłu i zdolnością do muzyki. Chcąc się kształcić w dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała do Paryża. [illegible] Podczas pierwszych lat swego pobytu, spisała notatki które ogłaszamy, choć nie są kompletne, brakuje bowiem w środku rękopisu kilka [illegible] lub kilkanaście stronic, przerwane i niedokończone. Jednak ogłaszamy je tak jak są, gdyż zawier[illegible] ciekawe szczegóły o niektórych znanych osobistościach z wychodźtwa polskiego, oraz malują stan duszy, uczucia i wrażenia osoby [illegible] stała się żoną Bohdana Zaleskiego.

Życie jej było krótkie, ale przepełnione dobremi uczynkami i usługami dla rod[illegible]. Mimo wątłego zdrowia, zajęć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu dzieci, zajmowała się gorliwie sprawami emigracyjnemi. Po manifestacyach 1861 r i po upadku powstania 1863 r opiekowała się młodzieżą, przybyłą do Francji, zbierała fundusze i szukała dla niej miejsc umieszczenia w fabrykach i w biórach. W szkole Polskiej Batiniolskiej sprowadziła zakonnice dla opatrywania kuchni, bielizny i infirmeryi oraz [illegible] lepszego porządku i opieki dla synów wychodźców kształcących się w tym zakładzie.

Przygnębiona chorobą, wątłe jej siły fizyczne krótko się wy[illegible]pały i zgasła w 44tym roku życia

D. i K. Z.

Do życiorysu ~~[illegible]~~
wydrukowanego w Roczniku Literackim, dodajemy [illegible]
słów.

Ojciec ś.p. Zofii ~~Rosengartówny~~ Rosengardtówny ~~[illegible]~~, Józef
Rosengardt, był rodem z Opawy, na Szlązku Austryja-
ckim, ~~był uczniem~~ po skończeniu nauk w szkole Kadetów w Warszawie i
wstąpił do wojska polskiego, odbył całą kampa-
nię 1812 roku przeciw Rossyi, brał udział we
wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem
pod ~~[illegible]~~ Możajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli moskiewskiej ~~do~~ Kraju
w 1815 r ~~[illegible]~~ przeznaczony był ~~[illegible]~~, ~~przeznaczony~~
~~[illegible]~~ był do sztabie Kwatermistrzostwa Generalnego wojska
polskiego. Podczas powstania Listopadowego służył
w Komissji wojny ~~[illegible]~~ z
w randze kapitana. Po 1831 r, przydzielony do dawnego
Korpusu Weteranów, w służbie Spisu i zaciągu,
naraszcie tknięty powtórnie paraliżem dostał
emeryturę. Z małżeństwa z Józefą Bartkowską
miał 4 córki i syna który umarł w młodym wieku.
~~[illegible]~~ [illegible] w Warszawie

Zofia oznaczała się bystrością umysłu
i zdolnością do muzyki. Kształciła się w
dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała za
granicę i udała się do Paryża. Podczas pierwszych
lat swego pobytu, spisała notatki które
ogłaszamy, choć nie są kompletne i gdzie brakuje
w środku rękopisu kilka lub kilkanaście stronic,
i ~~[illegible]~~ zostały przerwane i niedokończone. Jednak
(... [illegible]) ogłaszamy je, gdyż ~~[illegible]~~ zawierają
ciekawe szczegóły o niektórych znanych
osobistościach z emigracyi polskiej, oraz ~~[illegible]~~
[illegible] stan duszy, wrażenia i
uczucia osoby która stała się żoną Bohdana
Zaleskiego.

Życie jej było krótkie ale przepełnione dobremi uczynkami i miłością dla ~~[illegible]~~ Polski. Mimo wątłego zdrowia, [illegible]ięć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu dzieci, zajmowała się gorąco sprawami emigracyjnemi. Po upadku powstania 1863 roku opiekowała się młodemi rod[illegible] przybyłemi z Polski do Francji, zbierała dla nich fundusze i szukała dla nich zajęcia w fabrykach i przy biórach. W Szkole Polskiej Batiniolskiej sprowadziła ~~Sios~~ Zakonnice dla o[illegible]ywania kuchni, bielizny i infirmerji i przeprowadzenia lepszego porządku i opieki dla synów emigrantów kształcąc[illegible] się w tym zakładzie.

Przygnębiona chorobą, wątłe jej siły fizyczne w krótce się wyczerpały i umarła w 44 roku życia.

D. Z

K. Z

Do życiorysu skreślonego w Roczniku Towarzystwa Literackiego, dodajemy tylko kilka słów.

Ojciec Zofii, Józef Rosengardt był rodem z Opawy, na Szląsku Austryjackim. Po ukończeniu nauk w Szkole Kadetów w Warszawie, wstąpił do wojska Polskiego, odbył całą kampanię r. 1812 przeciw Rossji, brał udział we wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem, Możajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli Moskiewskiej do kraju w 1815, przeznaczonym był do sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polskiego. Podczas powstania Listopadowego służył w randze Kapitana w Komisji Wojny. Po 1831 r przydzielony do korpusu Weteranów, doczekał się emerytury. Z małżeństwa z Józefą Bańkowską, miał syna który umarł w młodym wieku i cztery córki. Zofia przepędziła młodość w Warszawie, oznaczała się bystrością umysłu i zdolnością do muzyki. Chcąc się kształcić w dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała do Paryża. Tu, ~~pod kierunkiem~~ uczyła (kształciła) się pod dozorem Szopena którego była uczennicą. ~~Ta~~ Spisała notatki które poleciła spalić po jej śmierci, ale ponieważ zawierają ciekawe szczegóły o niektórych znanych osobistościach z wychodźtwa Polskiego, oraz malują myśli i wrażenia ~~jej, sądziliśmy że~~ piszącej, warte są zachowania i ogłoszenia, choć nie są kompletne. W środku ~~rękopisu brakuje kilka stronic.~~

~~Życie jej było krótkie, ale pracowite~~

Dodaliśmy notatkę z 1859 r, napisaną po śmierci młodszego syna którego bardzo kochała, nie mogła znieść tego ciosu i ciężko zapadła na zdrowiu. Lekarze poradzili wyjazd z Fontainebleau, ~~w~~ skutkiem cała rodzina przeniosła się do Paryża. Mimo stanu zdrowia i zajęć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu ~~dzieci~~ pozostałych dzieci, zajmowała się gorliwie sprawami emigracyjnemi. Podczas manifestacji krajowych w ~~r~~ 1861 r i po upadku powstania 1863 r. opiekowała się młodzieżą przybyłą do Francji, zbierała dla nich fundusze i szukała dla niej umieszczenie w fabrykach i w biórach. W szkole Polskiej ~~w~~ Batignolskiej, przeprowadziła zgodnie z Doktorem Seweryn Gałęzowskim, Prezesem Rady Administracyjnej niektóre ~~reformy~~ i polepszenia w kuchni, w infirmerji i

Do życiorysu skreślonego w Roczniku Towarzystwa Literackiego dodajemy tylko kilka szczegółów.

Ojciec Zofii, Józef Rosengardt był rodem z Opawy, na Szlązku Austryjackim. Po skończeniu nauk w Szkole Kadetów w Warszawie, wstąpił do wojska Polskiego, odbył całą ~~kamp~~ kampanię przeciw Rossji w 1812, brał udział we wszystkich bitwach, mianowicie pod Smoleńskiem, Mozajskiem i Borysowem. Za powrotem z niewoli Moskiewskiej do kraju w 1815, przeznaczonym był do Sztabu Kwatermistrzostwa Generalnego Wojska Polskiego. Podczas powstania listopadowego służył w randze Kapitana w Komisji Wojny. Po 1831 r przydzielony do Korpusu Weteranów, doczekał się emerytury.

Z małżeństwa z Józefą Bańkowską miał syna który umarł w młodym wieku i cztery córki. Zofia przepędziła młodość w Warszawie, odznaczała się bystrością umysłu i zdolnością do muzyki. Chcąc się kształcić w dalszym kierunku na fortepianie, wyjechała do Paryża dla studjowania pod Frederykiem Szopenem. Tu podczas pierwszych lat swojego pobytu, spisała notatki które nie były przeznaczone do druku, gdyż poleciła je spalić po jej śmierci. Nie są one kompletne gdyż brakuje kilka stronic w środku rękopisu i zostały przerwane. Jednak, tak jak są, ogłaszamy je, ponieważ zawierają ciekawe szczegóły o niektórych osobistościach znanych z emigracji polskiej, oraz malują stan duszy, wrażenia i uczucia osoby która stała się żoną Bohdana Zaleskiego. Ślub ich odbył się 26 listopada w Paryżu

Życie Zofii było krótkie, ale przepełnione dobremi uczynkami i miłością dla Polski. Mimo wątłego zdrowia i zajęć i trosk przy gospodarstwie i wychowaniu dzieci, zajmowała się gorąco sprawami emigracyjnemi. Podczas manifestacji krajowych w 1861 r. i po upadku powstania 1863 r, opiekowała się młodzieżą przybyłą do Francji; zbierała dla nich składki i szukała dla niej umieszczenie w fabrykach i przy biurach. W szkole Polskiej Batiniolskiej, przeprowadziła lepszy porządek i opiekę dla synów emigrantów kształcących się w tym Zakładzie.

Blanc " TYPOLITHO "

POUR IMPRESSION ET ÉCRITURE

En Magasin :

44-56	de	8	9	10	..	..	..	..	kilos
40-62	de	8	10	12	..	..	..	..	kilos
44-68	de	12	14	16	..	..	..	..	kilos
46-72	de	10	12	14	16	..	..	..	kilos
53-80	de	16	20	24	..	..	..	..	kilos
56-90	de	12	14	16	18	20	24	..	kilos
65-100	de	16	18	20	24	30	40	50	
		60	70	..	..	..	..	..	kilos
76-112	de	24	30	40	50	60	70	..	kilos

N° 10 — *Type de cette sorte en 56-90 de 14 kilos*

Notatki, które ogłaszamy, zostały napisane przez Panią Zofię Rosengart podczas pierwszych lat jej pobytu w Paryżu. Nie są one kompletne, brakuje kilku czy kilkunastu stronic w środku rękopisu, cały też koniec zaginął. Jednak takie jakie są zawierają ciekawe szczegóły o niektórych osobach znanych na emigracji. Malują zarazem stan duszy osoby która stała się później żoną Bohdana Zaleskiego.

Mariage à la Mairie le <u>26</u> Novembre ~~19~~ 1846. 6

Témoins : Joseph Zaleski, chevalier de la Légion d'Honneur, rue de Londres 11

Frédéric Chopin cité d'Orléans 9

André Plichta Conseiller d'État du Royaume de Pologne, rue de Clichy 46

Antoine Hłuśniewicz attaché à la Société Polonaise, rue M. le Prince 41.

Mariage 28 Nov à l'Église ~~à l'Église~~ de Roch

1er arrond. de Paris

W [illegible] 18[illegible] Matka [illegible] [illegible]
44 [illegible]

W Lutym 1844 – rue basse du Rempart
[illegible]
[illegible] achillery

W Lipcu 1845 rue Lemercier, cité Lafontaine 13
à Batignolles

[illegible]

[illegible]

[illegible] Saint [illegible] des miséricordes, qui [illegible] [illegible] que [illegible] Vous servir dans la [illegible] ne [illegible] pas que [illegible] [illegible] elles [illegible]

[illegible]

Prière

idez-moi de secours puissant de l'être [illegible] ; [illegible] je
tombe, ma faiblesse et [illegible]
Quoique je sache qu'il vaut mieux souffrir sur la
terre que d'y être dans la [illegible] souffrir
[illegible] répéter les fautes passées, [illegible]
[illegible] être semblable à [illegible]
[illegible] n'a été [illegible]
[illegible] que [illegible] patience [illegible] il faut que
[illegible] au lieu de les [illegible] ; [illegible] par là je [illegible]
[illegible] la douceur [illegible]
de paix avec tout le monde et avec moi-même, [illegible]
[illegible] de force [illegible]
[illegible] à tous mes [illegible], [illegible] à
[illegible] mauvaise humeur, à [illegible]
[illegible] qui [illegible] qui [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Soutenez-moi par la considération [illegible]
[illegible] qui doivent suivre ces [illegible]
[illegible], [illegible] a souffert [illegible]
[illegible]
[illegible] corps [illegible]
les [illegible] de l'esprit [illegible]

la pamiętać, [illegible]

[illegible]

[illegible] Którzy tak

[illegible] Stanisława [illegible]

[illegible] nie żałować dać na drogie [illegible]

[illegible]

Le Dimanche

De la Pentecôte

(à Tierce)

Venez, l'esprit créateur, visitez les âmes de vos serviteurs remplissez de votre grâce divine les cœurs que vous avez formés.

Vous qui êtes appelé [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] de [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] i na [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] (Ivanni).

[illegible]

Modlitwa do N. Maryi P.

[illegible]

Święta Maryo Królowo Niebieska [illegible]

[illegible]

[illegible] o wszystkich [illegible]

nas grzesznych [illegible] jest [illegible]

[illegible] Twoje. Wiem że dobrze [illegible]

[illegible]

Prière que faisait tous les jours Mme Elisabeth de France sœur de Louis XVI

Que m'arrivera-t-il aujourd'hui ô mon Dieu ! je l'ignore. Tout ce que je sais c'est qu'il ne m'arrivera rien que vous n'ayez

[illegible] réglé, et ordonné de toute éter[nité]
J'adore vos desseins éternels et impénétrables
[je] m'y soumets de tout mon cœur — je veux
tout, j'accepte tout; je vous fais un sacrifice
de tout. J'unis ce sacrifice à celui de
Jésus-Christ mon Sauveur — je vous de-
mande en son nom et par ses mérites
infinis la patience [illegible]
la parfaite soumission qu'il vous est dû
en tout ce que [illegible] voulez [illegible]

—

Ah! ce n'est pas Jésus ta croix [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Et sans [illegible]
Je t'aimerais Seigneur, tout autant que [illegible]

Wichuli zmartwienia [illegible]

[illegible]

B. [illegible]

[illegible]

[illegible] — Amen.

Modlitwa

Dla [illegible]

Do Ciebie Panie i Boże mój wcześnie serce swoje obracam, pod Twoje się najsłodsze jarzmo z [illegible] i miłością poddaję [illegible] że Ojcze miłosierdzia, abyś mię do liczby wiernych dzieci Twoich przyjąć [illegible] raczył i na Ojcowską dobroć Twoją zasługiwać mi się dozwolił. — Nie wiem Panie, jakie przygody gotujesz mi w przyszłości; ani jak długą ma być dla mnie ta pielgrzymka ziemska, oddaję się woli Twojej a [illegible] i [illegible] niech mi się we wszystkiem podoba [illegible]. A jeśli wszechmocność Twoja przeznaczyła [illegible] że dopuści błagam Cię o Boże, aby mi [illegible] łzami i błędy swemi [illegible] od służby Twojej oderwać miał, nie dopuść aby [illegible] zgubne nauki jego [illegible], i [illegible] Panie [illegible] dla [illegible] stała się bać lubię, ani dla miłości jego [illegible] w miłości Twojej — Spraw miłosiernie najsłodszy

Jezu, iżbyś do śmierci dochowała niewinności, dla wszystkich rozkazań Twoich posłuszeństwo; iżbym rosła w cnotach Chrześcijańskich, i w nich się coraz utwierdzała, dla pociechy Kościoła i rodziny mojej, a po szczęśliwym ojczyzny ziemskiej, i zasłużenia nagrody w ojczyźnie niebieskiej Świętych Świętych, który z Ojcem, i z Duchem Świętym żyjesz, i królujesz w nieskończone wieki Amen.

Modlitwa.

Która ma ten przywilej od Leona X Papieża nadany, że dystrakcyą w modlitwie z ułomności pochodzącą, przed Bogiem nagradza — —

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa Człowieczeństwu, przebłogosławionej, a najchwalebniejszej zawsze Panny Maryi czystości, i wszystkim świętym w ogólności, niech na zawsze będzie spółkiem, cześć, chwała od wszelkiego stworzenia, a nam wszystkim grzechów odpuszczenie na wieki wieków

Amen.

Prośba do Boga.

O Ty! przed którym z trwogą chowam się nie widzę
Upadam, wznoszę ręce, korzę się i wstydzę
Racz spojrzeć na mnie dzieło rąk Twoich w litości
Stokroć Cię obraziła moja a nie złości —
Serce nie pełne lichie kochając Cię, zawsze
Jeśli źle przyjęło dary Twe najłaskawsze
Jeśli z namiętności rządz swych kiedy wpadło w grzechy
Spragnione, zam. w Sobie szukało pociechy.
Jednak zawsze wierniejszy z sądu każdej próby
Gdy Ci w dzień przysięgam i co dzień ~~[illegible]~~ śluby,
Coś uczynię, abym się z moich win wypłacił,
Boże! tyle mam zem Twojej nadziei nie stracił.
Niosę ci i nie [illegible], i westchnienia moje,
Przyjmij je tu, na Cię woła miłosierdzie Twoje,
A pomimo że nad cały mniejsze mam żądze –
Karz mnie gdy Cię nie kocham, odpuszczaj gdy błądzę

Modlitwa

Do pięciu ran Pana Jezusa –

Panie Jezu Chryste przez okrutne męki Twoje
bądź pamiętny na ostatnie skonanie moje

1. Jezu Chryste przez Twe ciężkie rany, zmiłuj się nad nami, zmiłuj się, zmiłuj się, natchnij mię duchem wiary, duchem nadziei, duchem mocnego postanowienia nie obrażenia Cię więcej, duchem modłów, pokuty, czystości, cierpliwości, wytrwałości, wstrzemięźliwości, umiarkowania, pokory, poddania się pod Twoją wolę Ś. duchem pracy, żebym się nie leniła do tego [illegible] do czego co ma być na większą chwałę Twoją, duchem prawdy, abym nigdy nie [illegible], nigdy się nie chełpiła, nigdy się nie wynosiła nad innych, nigdy nie pogardzała nikim, i nigdy nie obrażała nikogo —

2. Przez Twe ciężkie Rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami, zmiłuj się nad rodzicami, braćmi memi, i dobrodziejami memi, natchnij ich duchem o który Ciebie dla siebie i dla nich proszę. —

3. Przez Twe ciężkie Rany Jezu Chryste zmiłuj się nad krewnemi, i przyjaciołmi memi, natchnij ich również tym duchem, o który [illegible] dla siebie i dla nich proszę —

4. Przez Twe ciężkie Rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami doprowadź nas do tej drogi która wiedzie do żywota wiecznego, abym mogła wraz ze wszystkiemi chwalić ciebie na wieki w Niebie.
5. Przez Twe ciężkie Rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami zmiłuj się nad duszami w czyścu będącemi, osobliwie nad temi za które szczególniej modlić się jestem obowiązana. — Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. —

Boże! w ręce Twoje oddaję duszę moją
Boże! bądź miłościw mnie grzesznej

Litania

O zgadzaniu się z wolą Bożą.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Ojcze z nieba Boże zmiłuj się nad nami.
Synu odkupicielu świata Boże } zmiłuj się nad nami
Duchu Święty Boże
Święta Trójco jedyny Boże!

Ty, który wszystko wiesz i przenikasz
Który wszystko rozrządzasz i czynisz
Który wszystko według niedościgłych
zamiarów Twoich dziwnie wykonywasz
Który lubo złe odpuszczasz, lecz je na
dobro wybranych Twoich obracasz

Zmiłuj się nad nami

We wszystkich rzeczach i przypadkach. Niech się stanie wola Twoja najświętsza o Boże!

We wszystkich okolicznościach i zdarzeniach. Niech się stanie wola Twoja najświętsza o Boże.

W moim stanie i urzędzie — Niech się stanie wola Twoja najświętsza o Boże.

W moich sprawach i zabawach. Niech się stanie wola Twoja najświętsza o Boże!

We wszystkich moich uczynkach,
Co do dóbr i majątku mego
Co do sławy i powagi mojej,
Co do zdrowia i sił moich
Co do ciała i ducha mego
Względem życia i śmierci mojej

Niech się stanie wola Twoja Najświętsza o Boże!

Względem mnie i moich. —
Względem wszystkich ludzi i członków
Względem wszystkiego stworzenia.
Na każdem miejscu na świecie;
Każdego czasu
Przez całą wieczność
Chociaby też stała natura miała ukrzywdzić
Chociaby też mojej własnej miłości i nagła zmysłowości
przykro się zdawać miało.
Tylko dla Ciebie i upodobania Twego
Woli ze wszystkiemi świętemi Twoiemi
Wołam z Najświętszą Maryą Panną,
Wołam z Jezusem Chrystusem na górze Oliwnej
Niech się stanie wola Twoja najświętsza o Boże. —
Ojcze nasz i td.

Niech się stanie wola Twoja Najświętsza o Boże! —

Boże ... poddaję się pod Twoje niedościgłe sądy, i rozrządzenia najsprawiedliwsze. — A że zupełne dopełnienie ... woli jest zasadą wszelkiej doskonałości, drogą do ... wszelkich, źródłem jedynem wewnętrznego pokoju, ... Twem uszczęśliwieniem ... więc prag... i czego

...mego nie żądam, tylko aby wola Twoja najświętsza po wszystkie czasy we mnie i odemnie jak najdosko-nalej pełniona była Amen — —

Sainte Vierge mère de Dieu ma mère et ma Patronne, je me mets sous votre protection et je me jette avec confiance dans le sein de votre miséricorde — Soyez ô mère de bonté, mon refuge dans mes besoins, ma consolation dans mes peines, et mon avocate auprès de votre adorable Fils, aujourd'hui tous les jours de ma vie, et particulièrement à l'heure de ma mort —

Ange du ciel, mon fidèle et charitable guide, obtenez moi d'être si docile à Vos inspirations, et de régler si bien mes pas, que je ne m'écarte en rien de la voie des commandemens de mon Dieu.

Grand Sainte dont j'ai l'honneur de porter le nom protegez-moi, priez pour moi, afin que je puisse servir Dieu comme Vous sur la terre, et le glorifier éternellement avec Vous dans le Ciel. Ainsi soit-il.

Podziękowanie Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa.

O Boże! dobroci niewyczerpanej pragnę z całego serca i jak najmocniej wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje uznać, i pokornie dzięki oddać i za wszystkie które już przed wieki dla sług Twoich dla Wybranych i dla nas grzeszników nagotować raczył. Dziękuję Boże Stworzycielu żeś nas stworzył, na obraz i podobieństwo Twoje i do wiecznego królestwa twego doprowadził. Dziękuję Ci o Boże Odkupicielu! żeś nas krwią Twoją najświętszą odkupił, i dobrami nadprzyrodzonemi [illegible] raczył gdy nam Sam siebie w Najświętszym Sakramencie oddajesz. Dziękuję Boże Oświecicielu żeś nas poznaniem Wiary Ś. darował, w łonie nas Chrystusowego [illegible] umieszczasz, i na drogę zbawienia najmiłosierniej [illegible]. Dziękuję Boże nasz i Panie, za dobre przykłady, jakieś nam w żywotach tylu świętych Sług Twoich

podał

-podał; za wszystkie dobrodziejstwa wiernym Twoim wyświadczane; za łaski i dary które ciągle zlewasz na wszystkich, na tych nawet co li za nie nigdy nie dziękują. Dziękuję Ci jak najgłębszą miłością Panie wreszcie mogący żeś mnie obdarzał pociechą, żeś mnie probował lub probować będziesz przeciwnościami abym przez ich cierpliwe znoszenie miała sposobność skarbienia sobie łaski Twojej, któremu chwała dziękowanie, i uwielbienie niech będzie na wieki wieków Amen.

Modlitwa.

Za Rodziców, Krewnych, Dobroczyńców, i Przyjaciół

Panie Boże! Któryś nam rozkazał czcić ojca i matkę swoją i coś nam dałeś za jedną z najświętszych powinności, o Jezu najpokorniejszy, który w swem życiu świętem najdoskonalszy przykład synowskiego posłuszeństwa uszanowania i miłości zostawić raczyłeś: Który najpierwszy

cud Twój w Kanie Galilejskiej nie na własną wolę,
lecz dla żądania Matki Twojej spełniłeś, i umierając
za nas na Krzyżu, pierwej i w skonaniu chwili dla
Matki twojej pociechę i opiekę obmyślałeś: natchnij mię
o Boże litościwy, tąż cnotą przykładnej miłości i czci
dla moich Rodziców, abym im była pociechą w tem życiu
i zasługą w życiu przyszłem. Błogosław im o Panie
na wszystkiem Twą łaską, a szczególniej utwierdzaj
ich w wierności służby Twojej, iżby mi ciągle byli przy-
kładem we wszystkich cnotach Chrześcijańskich. Niech
ta pokorna modlitwa moja, którą Ci z głębi serca
czynię, będzie dla nich powinnem odpłaceniem za
wszystkie ich starania i prace około mnie łożone;
a u nas abym w przyjmowaniu i wdzięczności dla nich
nigdy się nie odmieniała i nie stygła. Błogosław Pa-
nie Boże Wszechmogący całej rodzinie naszej, jakoś
błogosławił Patryarchom swoim: niech zgoda, miłość
dobry przykład i chwalenie Boga i Pana naszego
zawsze śród nas kwitnie, abyśmy sobie wiary
wzajemnie dochowali, świętości Chrystusa Pańskie-

[illegible] dobro [illegible] i przyjaciołom naszym
teraz święte łaski Twoje okazać, i darami miłosierdzia
swego hojnie nagrodzić w życiu i po śmierci, przez Pana
naszego Jezusa Chrystusa. Amen.
Wieczny odpoczynek duszom zmarłym racz dać Panie, a
światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków Amen.

Modlitwa:

Za miłą drogą sobie osobę.

Panie Jezu Chryste Boże nasz który się za cały rodzaj ludzki
przez najdoskonalszą miłość na mękę i śmierć przeznaczyłeś, jednak
szczególniejszą miłością ukochałeś wybranych Twoich i nad śmiercią
Łazarza płakałeś, i ukochanemu Uczniowi swemu dozwoliłeś
głowę swą oprzeć na Boskich piersiach Twoich, chowaj łaskawie
w opiece swojej miłościwej, a od wszelkich złych przygód strzeż
sługę Twoją za którą najpokorniejszą modlitwę w [illegible]
Ci składam. Dawaj jej wzrost i pomnożenie we wszystkich cno-
tach Chrześcijańskich, niechaj we wszystkiem spoczywa nad nią
błogosławieństwo Twoje niech ją Aniołowie Twoi na każdy dzień
od wszelkiego złego bronią. Ciesz ją jeżeli będzie wola Twoja powodze-
niem doczesnem, a ostatecznie daruj jej zgotowany żywot wieczny
w Królestwie Świętych przez Jezusa Chrystusa Pana i Odkupiciela na[szego].

Amen.

Dieu éternel, vous voyez à vos pieds votre vicaire indigne qui vous supplie, dans l'effusion de son cœur de répandre sur lui votre bénédiction du haut du trône céleste où vous siégez — Dirigez ses pas, ô mon Dieu! sanctifiez ses intentions régissez son esprit, gouvernez ses aspirations! Qu'en partant où le conduiront vos décrets impénétrables il puisse être un digne instrument de votre Eglise trop en butte, hélas aux attaques de vos ennemis. Pour apaiser votre colère trop justement émue par tant d'indignités commises par la parole, par la presse et par les actes, si la vie même de votre serviteur peut devenir un favorable holocauste, il vous l'offre et vous la consacre en ce moment. —

28 Nov: l'église de la Trinité
près Gaëte.

Matka

M M-ke

47


5 906683 000014 >